

Ludożerstwo.

Na jednym z posiedzeń londyńskiego Towarzystwa uczonych (British-Association), odczytano dwa ważne sprawozdania o ludożerstwie u rozmaitych ludów w starożytności, w średnich wiekach i nowszych czasach.

Pierwsze z tych sprawozdań uczonych nosi tytuł: „On Cannibalism in Relation to Ethnology, by Mr. J. Crawfurd.” (O ludożerstwie ze względu na etnologię przez p. J. Crawfurd). Druga relacya ma tytuł: „On Cannibalism in Europe, by Dr. R. S. Charnock”. (O ludożerstwie w Europie, przez Dra R. S. Charnock).

J. Crawfurd, w uczonęj swojej rozprawie dowodzi, że pierwsiakowo ród ludzki żywił się mięsem zwierząt dzikich, i że dopiero z czasem, gdy tych zabrakło, albo nie można ich było ułowić, ludzie jedynie z głodu zaczęli się żywić ciałem jeńców, których ujęli w czasie walki z jakimkolwiek z nieprzyjaznych sobie pokoleń. Pierwszy to był zaprawdę początek ludożerstwa, pochodzącego więcej z gwałtownej potrzeby, to jest z głodu aniżeli zemsty, lub z wynaturzenia się przy wrodzonym człowiekowi instynktowi zachowawczym. Następne pokolenia, przechodząc z wolna ze stanu dzikości do pewnego umoralnienia, otrząsnęły się także z obmierzłego wstrętnego naturze ludzkiej ludożerstwa. Nie ma wątpliwości, że wszystkie prawie dzikie barbarzyńskie ludy, z którymi Grecy i Rzymianie zostawali mniej więcej w styczności, hołdowały ludożerstwu. Jeden tylko z najstarożytniejszych kronikarzy Herodot, w pismach swoich czyni zarzut ludziom azyatyckim, że są ludożercami. Są w historyi niezbite na to dowody, iż były czasy i miejscowości, w których przodkowie najucywilizowańszych dziś narodów tak w Azji jak i w Europie, żywili się ciałem ludzkim.

Otóż w drugiej rozprawie na początku wspomnionęj, Dr. R. S. Charnock obszerniej mówi o wydarzającym się także niegdyś ludożerstwie w samejże Europie, opierając się na świadectwie współczesnych wiarogodnych kronikarzy. Dowodzi on, że jak dzikie ludy innych części świata, tak również i niektóre narody europejskie, a między innemi tak zwani przez starożytnych Lastrygonia, Lamia, Scieny, Cyklopy byli ludożercami. Wielu z dawnych pisarzy adwokatowało nawet za tą teorią, iż daleko rozsądniej spożyć ciało nieżywego człowieka, aniżeli pozostawić je tak, żebygniło i roztoczone zostało przez robaki. Inny znów autor francuzki dowodził, że tylko zbrodnią jest ludzi zabijać, ale nie jest żadną

zbrodnią żywić się ciałem ludzkim, którego smak w niczém się nie różni od smaku mięsa zwierząt.

Angielski sprawozdawca, Dr. R. S. Charnock, powołuje się na najwiarogodniejsze świadectwo świętego Hieronima, wedle którego, dawnemi czasami, w Szkocyi, tamecznych gór krajowej, zwani Atticoli i Attacotti, byli wielkimi ludożercami.

W średnich wiekach, wszystkie ludy, które podówczas nie przyjęły jeszcze wiary chrześcijańskiej, poczytywano za ludożerców.

Wiadomo także z historyi, że podczas wojen krzyżowych, tak chrześcianie jak i saraceni, nawzajem obwiniali się o ludożerstwo. Spółczesny Reinard powiada, że jeden z wodzów Murzyn Tarik, żywił wojsko swoje mięsem jeńców wojennych.

W Medyolanie, roku 1519, skazano na śmierć kobietę, która zwabione do swego mieszkania dzieci obce pozabijała i przysposobiła z ciał tych niebożąt pekeflejsz.

